

Posiedzenie Prezydium Rządu

Program ochrony zdrowia i pomocy społecznej na lata 1986-1990 Sytuacja pieniężno-rynkowa

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje, że Prezydium Rządu przyjęło „Program ochrony zdrowia i pomocy społecznej na lata 1986-1990”. Dokument ten prezentuje ocenę obecnej sytuacji zdrowotnej kraju i na tej podstawie określa potrzeby na przyszłość. W ujęciu wariantowym formułuje zadania w zakresie inwestycji, zapobiegania w aparaturze i leki, rozwoju kadr medycznych, uwzględniając w pierwszym rzędzie przewidywane możliwości ekonomiczno-finansowe i realizacyjne.

Główne zagrożenia zdrowia życia ludzkości naszego kraju są w coraz większym stopniu związane z niekorzystnymi zmianami w środowisku naturalnym oraz niedostatecznym poziomem wychowania i kultury zdrowotnej społeczeństwa. Do poważnych przyczyn wielu chorób należą zanieczyszczenia powietrza, niedostatek sanitarno-higieniczny.

Konsekwencją rozwoju demograficznego jest duży wzrost zapotrzebowania na świadczenia służby zdrowia, a w szczególności oddziałów polonijnych, noworodkowych, pediatrycznych. Z kolei trzeba będzie zapewnić opiekę lekarską dla szybko wstępującej liczby ludzi w starszym wieku.

O poziomie warunków zdrowotnych będą decydowały nie tylko działania bezpośrednio związane z tą sferą życia spo-

łecznego, ale także skala inwestycji gospodarczych, poprawa warunków pracy, zamieszkania i wypoczynku, oddziaływanie oświatowe i wychowawcze.

Stosownie do prowadzonej polityki państwa, która ochronę zdrowia społeczeństwa umieszcza wśród najważniejszych zadań, wydatki na te cele pokrywane będą w większości ze środków budżetowych państwa oraz częściowo ze środków społecznych, w tym z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Szacuje się, że w zależności od wariantu, roczny znaczny wzrost wydatków na ochronę zdrowia i opiekę społeczną.

Prezydium Rządu w przyjętym postanowieniu uznało, że program wykorzystany zostanie jako studium przedplannowe w pracach nad narodowym planem społeczno-gospo-

podarczym na przyszłą pięcioletkę. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej przedstawiał będzie rządowi roczne informacje o przebiegu i stopniu realizacji zadań przyjętych w programie.

Sytuacja pieniężno-rynkowa

Prezydium Rządu oceniło sytuację pieniężno-rynkową w 1984 roku i zapoznało się z jej prognozą na I kwartał tego roku.

Według wstępnych danych wzrost przychodów pieniężnych ludności wyniósł w ub. r. 19,6 proc., a więc znacznie

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Delegacja Kubańskiego Instytutu Przyjaźni w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Rady Towarzystwa Przyjaźni z Narodami 4 bm. przybyła do Polski delegacja Kubańskiego Instytutu Przyjaźni z Narodami (ICAP). Na czele delegacji stoi przewodniczący instytutu Rene Rodriguez Cruz.

Program wizyty kubańskich gości w naszym kraju przewiduje m.in. spotkania z działaczami polskiego społecznego ruchu przyjaźni z narodami, członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Kubańskiej w Warszawie i Katowicach oraz uczestnikami młodzieżowych brygad im. Karola Roloffa Młodego. Tematem rozmów będą kierunki działań służących dalszemu rozwojowi i pogłębianiu przyjaźni i stosunków między narodami Polski i Kuby.

Program wizyty kubańskich gości w naszym kraju przewiduje m.in. spotkania z działaczami polskiego społecznego ruchu przyjaźni z narodami, członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Kubańskiej w Warszawie i Katowicach oraz uczestnikami młodzieżowych brygad im. Karola Roloffa Młodego. Tematem rozmów będą kierunki działań służących dalszemu rozwojowi i pogłębianiu przyjaźni i stosunków między narodami Polski i Kuby.

CAF — R. SIENKO

„Gazeta” komentarze

Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Konstytucja PRL art. 20 ust. 1). Do tego najwyższego organu wia-

Obywatele i posłowie

dzy państwowej, w IV kwartale br. wybieramy posłów według nowej ordynacji wyborczej.

Jakiej?

Pytanie istotne. Ordynacja wyborcza, czyli ustawa określająca zasady i tryb przepro-

wadzenia wyborów, daje przecież obywatelom określone prawa w kreowaniu składu osobowego Sejmu. A więc jego autorytetu — politycznego, moralnego i intelektualnego.

Właśnie reformujemy prawo wyborcze. Zgodnie z tym, co o konieczności utrwalenia demokratycznych mechanizmów życia społecznego zostało powiedziane na IX Zjeździe partii, VIII Kongresie ZSL, XII Kongresie

SD, I Kongresie PRON. Odnosnie zmian ordynacji wyborczej w dokumencie partii zapisano: „powinny sprzyjać umacnianiu zasad ustrojowych socjalizmu i demokratyzacji

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Obrady Komisji Nauki i Oświaty KC PZPR

Rola inteligencji i problemy edukacji narodowej

WARSZAWA (PAP) — Problematyce dwóch przygotowywanych posiedzeń plenarnych

KC PZPR — z których jedno dotyczyło roli i miejsca inteligencji w socjalistycznym rozwoju Polski, a drugie edukacji narodowej — poświęcone były 4 bm. obrady Komisji Nauki i Oświaty KC. Przewidywano projekty też na zbliżające się posiedzenia. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Tadeusz Porębski.

Problemami inteligencji bądź sfery życia są interesujące partię zajmowała się już wielokrotnie. Ale XIX Plenum — co podkreślił we wprowadzeniu do dyskusji kierownik Wydziału Ideologicznego KC Władysław Łoranc — ma być poświęcone wyłącznie temu zagadnieniu.

Cel plenum. Idee jakie powinny towarzyszyć przygotowaniom do tego posiedzenia, stanowiły wstępny dyskusji. Podzielano poglądy, że podstawowym zadaniem jest uświadomienie społeczeństwu, że w warunkach socjalizmu, niezależnie od zadań gospodarczych, w odniesieniu m.in. do takich grup, jak twórcy kultury i nauki, pracownicy nauki, oświaty, inżynierowie i technicy istotne może być także — wskazywano — przeanalizowanie czynników wpływających na kształtowanie świadomości intelektualnej i możliwości ich realizowania. Członkowie komisji zwrócili uwagę, że przygotowaniem do plenum powinna być także praca partyjna w tym środowisku oraz propozycje, by prace te i wnioski z plenum wykorzystywać w perspektywicznym programie partii.

Licencja „Massey-Ferguson” w „Ursusie”

LONDYN (PAP) — W biurze radcy handlowego ambasady PRL w Londynie podpisano porozumienie przekazujące Zjednoczeniu Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” całość praw związanych z realizacją licencji na produkcję traktora „Massey-Ferguson”. Porozumienie podpisał główny kontrahent kontraktu licencyjnego, w tym przedstawiciel firmy Perkins Engines LTD i Massey-Ferguson Holdings LTD.

Jak się przypuszcza, przejęcie przez „Ursus” całości spraw związanych z realizacją kontraktu przyniesie efekty praktyczne. Zawarte porozumienie reguluje także zasady sprzedaży ciągników „Massey-Ferguson” na rynkach trzecich.

Strażackie jubileusze w Łomży

Być narodowi użytecznym

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Łomży odbyła się uroczysta akademii z okazji 35-lecia powstania zawodowych organów ochrony przeciwpożarowej. Zainaugurowała ona w woj. łomżyńskim obchody 40-lecia ochrony przeciwpożarowej w Polsce.

Obok kilkusetosobowej reprezentacji ochotników, funkcjonariuszy i emerytów, pracowników cywilnych i działaczy ZOSP, na scenie przybyli przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Michałkiem i prezesem WK ZSL — Czesławem Gartychem. Obecni byli również: szef służby polityczno-wychowawczej Komendy Głównej Straży Pożarnej — płk Stanisław Mazur i przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel.

Zebranych powitał prezes Zarządu Województwa Łomżyńskiego — Jerzy Zieliński. Referat odczytał komendant wojewódzkiej Straży Pożarnej — płk poś. Aleksander Krawiec. Nawiązał w nim do historii zawodowych organów straży na ziemiach polskich. Szczególnie dużo miejsca poświęcił w swoim wystąpieniu tradycjom strażactwa łomżyńskiego. Obecnie działa tu

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Największy „pośrednik gazowy” na świecie

PRAGA (PAP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek przez czeskosłowacką sieć gazociągów tranzytowych przepłynął już 300-miliardowy metr sześciu radzieckiego gazu ziemnego. Od uruchomienia w końcu 1972 r. system tranzytowy CSRS rozrósł się na tyle, że Czechosłowacja należy dziś do największych „pośredników gazowych” na świecie. Przez jej terytorium prowadzi 3,156 km gazociągów a obecnie uклада się i spawa kolejne kilometry rur, tworzące tzw. czwartą nitkę.

Prowadzi ona wzdłuż Czeskiej granicy z RFN. Po jej ukończeniu obecna przepustowość systemu zwiększy się prawie o jedną czwartą — z 53 do 68 mld m sześciu gazu rocznie. Rozszerzy się także ilość krajów odbierających radziecki gaz ziemny dostarczany tą drogą. Jego odbiorcami obok samej Czechosłowacji oraz obu państw niemieckich, Austrii, Jugosławii, Włoch i Francji będą m.in. Holandia, Belgia, Szwajcaria i Berlin Zachodni.

Zamach bombowy

ATENY (PAP) — Do zamachu bombowego na bar, odwiedzany głównie przez żołnierzy amerykańskich, w pobliżu Aten, w którym zginęło 78 osób przynajmniej

nie znana dotychczas organizacja podziemna o nazwie „Front Narodowy”. Anonimowy rozmówca poinformował telefonicznie jedną z gazet ateńskich, iż zamach ten miał być wymierzony przeciwko Stanom Zjednoczonym w zamian za trwającą okupację Cypru przez wojska tureckie. Za sytuację na Cyprze obciąża się odpowiedzialnością rząd USA.

Od 1974 roku 36 proc. obszaru Cypru zajęte jest przez wojska tureckie, po dokonanej inwazji wyspy. Duża część greckiej opinii publicznej potępia interwencję przez USA poczynając Turcji.

Trzęsienie ziemi

TEHERAN (PAP) — W prowincji Fars, w południowej części Iranu zarejestrowano serię wstrząsów podziemnych. Ich natężenie dochodziło do 5,6 stopnia w skali Richtera. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 800 km na południe od Teheranu.

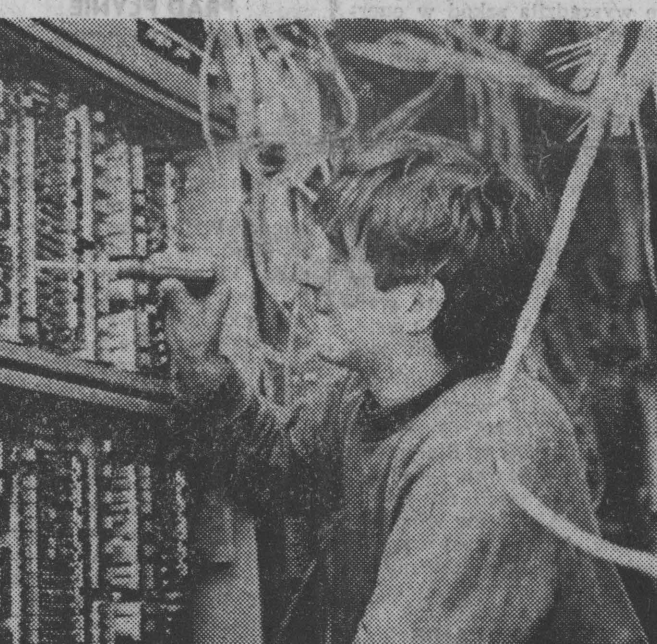
Najbardziej uciążliwy Fathabad — miasto liczące 40 tysięcy mieszkańców. Zniszczeniu uległo tam ponad tysiąc domów. Są ofiary w ludziach.

pogoda

Dziś — zachmurzenie duże z ułogami, przejaśnienia na ogół bez opadów; temperatura maksymalna od -3 do -2 stop. C, minimalna od -3 do -4 stop. C. Wiatr: słaby zachodni, stopniowo słabszy na południu i południowo-wschodzie.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENNY — Agata, Adela, dy i Justyna.



Trzeci atak zimy też jakoś przetrzymamy...

- ◆ POCIĄGI BEZ WIĘKSZYCH OPÓŹNIEŃ
- ◆ DROGI W WIĘKSZOŚCI PRZEJEZDNE
- ◆ PRĄD PŁYNIE BEZ ZAKŁÓCEN
- ◆ SNIEGOWA „KASZA” W MIASTACH

INFORMACJA WŁASNA

Zima wróciła również niespodziewanie, jak zniknęła na początku ubiegłego tygodnia. Odpoczywające w ramach ferii dzieciaki mają — nie da się ukryć — frajdę. Za to odpowiadający za transport łamnia sobie głowy, jak by tu najmniejszym kosztem przetrzymać kolejną „Białą Królową”. Jak dotąd w naszym regionie nie zanotowano zbyt wielu kłopotów.

— Jest nawet bardzo dobrze — zastępcą naczelnika stacji PKP Białystok Centralny, największej w trzech naszych województwach, Janusz Kulak jest pełen optymizmu. — Mieliliśmy bardzo mało opóźnień. W naszym węźle pracują nie stop dwie odśnieżarki. Służby odpowiedzialne za stan torów są w ciągłym pogotowiu. Mieliliśmy kłopoty tylko z pociągami z Warszawy i Sie-

dlec. Ale opóźnienia miały już one na granicy województwa. — W Elku było trochę perturbacji — dodaje zastępca dyrektora Rejonu Przewozów PKP w Białymstoku, Walenty Rydzewski. — Z tego kierunku pociągi przyjeżdżały z blisko 30-minutowym opóźnieniem. Pechowe pociągi — z Warszawy (120 min. opóźnienia) i z Siedlec (103 minuty) — to nie winia zimy, a techniki. W jednym z nich musielismy na trasie zmieniać lokomotywę.

DROGI SĄ PRZEJEZDNE — informuje dyrektor naczelny Dyrekcji Okręgowej

CIĄG DALSZY NA STR. 2



Obrady Komisji Praw Człowieka

*** GENEWA** — W geneżskim Pałacu Narodowym rozpoczęła się 41 sesja Komisji Praw Człowieka ONZ. Na porządku dnia obecnej sesji znajduje się naruszenie praw człowieka na terenach arabskich okupowanych przez Izraelczyków, a także w Chile i na południu Afryki. Przewiduje się, że szczególną uwagę zwróci się na możliwości umiarkowanego społecznego międzynarodowego w walce z ideologiami nacjonalistycznymi, faszystowskimi i neonazistowskimi. Porozumienie zostanie sprawa realizacji praw człowieka-gospodarczych

Oświadczenie MSZ

*** HANOI** — Rzecznik ministerstwa Spraw Zagranicznych Wietnamu poinformował, iż ostatnio Chiny „zwiększają produkcję brzozy na granicy z Wietnamiem i występują o podporządkowanie pod adresem Hanoi”. Rzecznik ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin oświadczył na konferencji prasowej w Pekinie, że wiedeńskie źródła na granicy z Wietnamiem znajdują się w stanie gotowości bojowej. Szczególnie niepokojące jest użycie rozpoznań i uzbrojenia przy wycofaniu się z granicy z Wietnamiem. Sprawa Wietnamu znalazła się na porządku dziennym w czasie spotkania z ministrem Spraw Zagranicznych Chin, który odwiedził w Pekinie, że wiedeńskie źródła na granicy z Wietnamiem znajdują się w stanie gotowości bojowej. Szczególnie niepokojące jest użycie rozpoznań i uzbrojenia przy wycofaniu się z granicy z Wietnamiem. Sprawa Wietnamu znalazła się na porządku dziennym w czasie spotkania z ministrem Spraw Zagranicznych Chin, który odwiedził w Pekinie, że wiedeńskie źródła na granicy z Wietnamiem znajdują się w stanie gotowości bojowej.

Atak na cel morski

*** BEIRUT** — Rzecznik wojsk izraelskich poinformował, że samoloty ukończyły tego dnia zaatakowały w poniedziałek duży obiekt morski w Zatoce Perskiej, w rejonie południowym na południe od głównego irańskiego portu przeladunkowego na wyspie Charg. Uważa się, że celem ataku irańskiego lotnictwa mógł być tankowiec.

Zadłużenie

*** BRUSZELA** — Jak poinformowało belgijskie ministerstwo Finansów, zadłużenie wewnętrzne w tym kraju urosło w 1984 roku o 444 miliardów franków belgijskich. Ogólna suma zadłużenia państwa belgijskiego, obliczonego na początku 1985 roku, osiągnęła astronomiczną wielkość 4 bilionów 300 miliardów franków belgijskich.

Dzień pracownika handlu Dobry sprawdza się w czasach najtrudniejszych

INFORMACJA WŁASNA

Wartość sprzedaży detalicznej towarów w WOJ. ŁOMŻYŃSKIM, zamknęła się w ub. kw. 29,3 mld zł, w porównaniu z 28,5 mld zł w ub. kw. W tym czasie w woj. łomżyńskim w porównaniu z 1983 r. poszczególne jednostki handlowe dokładały wielu wysiłków, aby dostarczyć na rynek jak najwięcej towarów.

W ub. ustabilizowała się sytuacja jeśli chodzi o artykuły żywnościowe, oczywiście w warunkach restrykcji. Mimo wielu trudności, zaopatrzenie w żywność, poza wędlinami, przebiegało bez większych zakłóceń. W wielu jed-

nak przypadkach handel nie wykorzystuje swoich możliwości jeśli chodzi o poprawę zaopatrzenia. Chodzi tu głównie o wyroby kulinarne, mrożonki i niektóre towary wy-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Ekspresem...

NOWYM WICEPREZYDENTEM BIALEGOSTOKU

...jest Zbigniew Zdrojewski, który od 1980 r. kierował Miejską Komisją Planowania. W zakresie jego obowiązków będzie m.in. troska o gospodarkę komunalną, komunikację, a także problemy mieszkaniowe miasta. Wiceprezydent pełni swą funkcję już od pięciu dni.

NOVA SZKOŁA

...powstanie w Nowinie w woj. suwalskim. Nadleśnictwo Szczebra w porozumieniu z Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych w Białymstoku przydzieliło na ten cel 214 m sześciu, wartość 1 mln zł. Inicjatywę Społecznego Komitetu Pomocy Szkole w Nowinie, któremu przewodniczy nadleśniczy Tadeusz Winiewicz, poparli miejscowe zakłady pracy oraz mieszkańcy, deklarując pomoc finansową.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Problemy związane z nimi spędzają sen z powiek obywateli Białegostoku nie od dziś. Po pierwsze wszadz słyższy się narzekania na jakość, a po drugie — zakażenie jest świadczących jest wolać za mało. Usługi dla ludności świadczy w Białymstoku 436 punktów uspołeczniczonych, zatrudniających ponad 3,5 tys. osób. Sektor prywatny reprezentują 1973 zakłady. Dużo? Owszem, ale i mało zarazem...

TRZY CENTRALE TELEFONICZNE

...powstają w Białymstoku. Już w br. do użytku zostanie oddana centrala „Wygoda” obejmująca północne dzielnice miasta. Jej pojemność — 5 tys. numerów. Rozbudowywana jest także centrala „Antoniuk”, która dysponuje obecnie czterema tys. numerów. Za

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Sekretariat KW PZPR w Suwałkach ocenił pracę RSW

n miejscu jest para **Woj-** szą śróde, 6 bm. Opr. (ska)

Choć brzmiał to paradoksalnie, moi informatorzy z białostockiej Fabryki Domów twierdzą, iż żalują, że pracowali nie w miastach, a w 1982 roku i w pierwszej połowie następnego, produkcyjnej wypadki. Gdyby nie to dobre wyniki, nie dzieliliby się, że lada dzień mogą zacząć tradycyjnie najeżdżać kapital, czyli dobrych fachowców. Nie baliby się wprowadzać nowego zakładowego systemu plac, bo mieliby na to pieniądze.

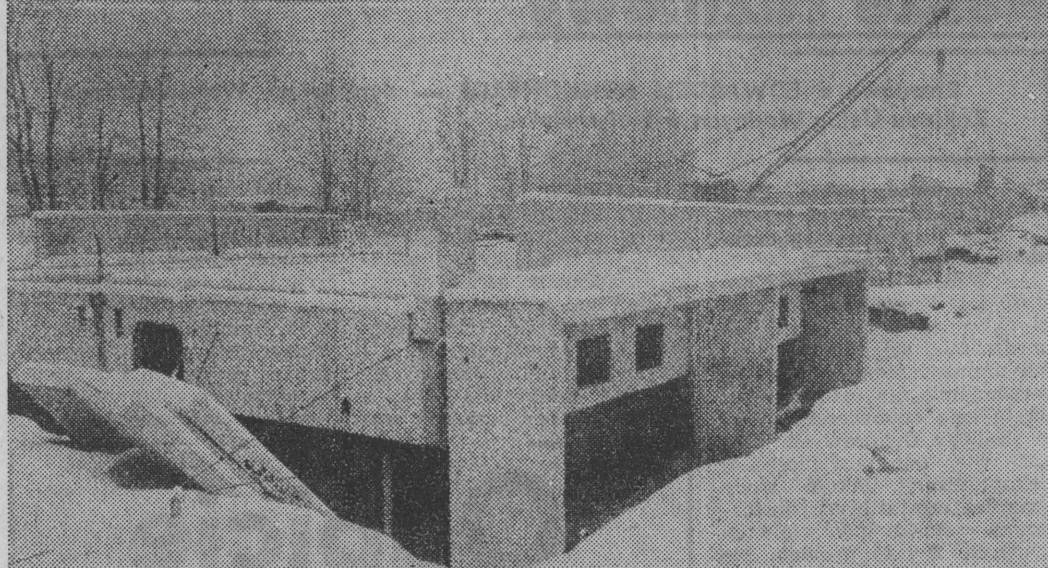
„DYNAMIKA” I TAKTYKA

Pozornie wszystko gra. Produkcja idzie dobrze, amatorzy na wielką płytę, jak też na montowane przez „Fadom” mieszkania, nie brakuje. Pełny sukces? Niestety, niepokój o futuro nurtuje wszystkich. Spółdół około 200 fabryk domów, tylko kilka (miedzy innymi białostocka) wykorzystywało na początku lat osiemdziesiątych swoje produkcyjne możliwości w ponad 90 procentach. Reszta pracowała na pół, a nawet na ćwierć „gwizdka”.

W połowie 1983 roku wielu ledwo ciągnącym przedsiębiorstwom różnych branż przysłała w sukurs uchwała 186, zachęcająca do wzrostu produkcji. Oczywiście dla niektórych prawdy znalazły się wtedy na papierze: więcej się zrobi — więcej sprzeda, wzrosną zyski i zarobki. Ci, którzy mieli fatalne wyniki pierwszego półrocza 1983 roku, skwapliwie skorzystali z okazji. Nawet mały kroczył do przodu, dawał im wieloprocenowy przyrost produkcji. Nierazko ośmieszano, zwłaszcza w fadomach, 200-procentową dynamikę. Za takim sukcesem (?) szły zwykłe wielkie pieniądze, nagrody i pochwały. Magiczne słowo „dynamika” stało się nawet podstawą konkursowych rozstrzygnięć. Chyba dlatego i miejsce w międzyfadamowskiej rywalizacji otrzymała za wyniki produkcyjne w 1983 roku Zamojska Fabryka Domów; białostocka jedynie wyróżnienie. Ta pierwsza bowiem, mimo że było jej mało do wieloletnich osiągnięć drugiej, mogła się pochwalić właśnie dynamiką.

Reforma miała być szansą dla najsłabszych i stała się słowem zwrotnicą z przestarzałymi fadomowskimi samorządami pracowniczymi. — Zanim my oczekujemy swojej szansy, może nas „załatwić” Fundusz Aktywizacji Zawodowej.

Przedkładam liczby, które dyrektorowi — Aleksandrowi Gorbaczewowi, nie pozwalały spokojnie świętować i kończyć pracy o normalnej porze. W 1982 r. „Fadom” zapłacił na FAZ 4,4 mln zł. Stanoowiło to prawie 8 proc. zysku przeznaczanego do podziału. W rok później ten podział wynosił już 7,5 mln zł. W ubiegłym roku podkoczył zaś



Z tych fundamentów na białostockiej Jarosławce wyrosną, montowane przez „Fadom”, szeregowo domki jedno rodzinne. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Zabłocki na mydle — „Fadom” na betonie

Miedzy podatkami a nadzieją

do 45 mln zł i pochłonięto prawie połowę zysku. W tym roku trzeba będzie zapłacić na FAZ 130 mln zł i pieniądze na to nie wystarczą.

A przecież leży w ministerstwie i czeka na zatwierdzenie zakładowego systemu motywacyjnego. Jego wprowadzenie sporo kosztuje. Trzeba ponadto modernizować produkcję wielkiej płyty, unowocześniać fabrykę. Ludzie chcą też mieć „czernastkę”. Skąd wziąć fundusze?

WIELKA PŁYTA PEŁNA PODATKÓW

Można oczywiście powiedzieć, że FAZ nie spada z nieba. Dotyczy jedynie tych, którzy z placami idą do przodu szybciej, niż ze wzrostem produkcji. Tylko że przedsiębiorstwa wystartowały do reformy i jej późniejszych modyfikacji z zupełnie różnych pozycji. W „Fadomie” np. zanim przysłała uchwała 186, zdążyła tu zmechanizować stanowiska, gdzie się szlifowało beton, przenosiło płytki chodnikowe i inne. Wydały się znacznie większe. Już w 1982 roku była o 13,7 proc. wyższa, niż poprzednio. W następnym roku działania uchwaliły udało się podnieść wydajność jedynie o 7,3 proc. Co to było wobec wyników tych, którzy dopiero wtedy zabrali się do solidnej roboty i odnotowali np. 100-procentowy wzrost produkcji? Zaczęły się więc kształtować placowe dysproporcje.

W Białostockim Kombinacie Budowlanym średnie place

wynoszą dziś około 18,5 tys. zł. Parę lat temu, po wprowadzeniu dniówki zadaniowej z premią, w kombinacie obniżyła się wydajność pracy. Teraz zaś m.in. powrócił do okładu postawili przedsiębiorstwo na nogi. Zdecydowanie mniej natomiast zarabiała np. w „Fadomie”, Białostockim Przedsiębiorstwie Robotniczym Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych, Białostockim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Tu pracownicy

równie, więc gdy zrodziły się wspomniane dysproporcje, nie było pochwały i oszałamiających sukcesami rezultatami na dynamikę i zarobki.

— Nasza sytuacja — mówi przewodniczący rady pracowników „Fadomu”, Konrad Kierko — przypomina samopoczucie nurkującego człowieka. On umie pływać, ale musi wychylić się na powierzchnię i nabrać głębszego oddechu, na co mu się nie pozwala. Czy musimy czekać aż podadzą nam butle tlenowa, czy li aż przyjdzie komisarz, o pracę program uzdrowienia przedsiębiorstwa, odblokuje ulgi i preferencje?

— Nie rozumiem jednego — dodaje tożsaki, członek samorządu, Mirosław Jastrzębski. — Po co wyśledzić z nas ostatnie poty, kiedy wiadomo, że jak się „choybiemy”, to będzie z budownictwem kłopot. Nikt więc chyba upadł nam nie pozwoli. Tylko, że jak ludzie odejdą po takim okresie starpania, trudniej będzie ratować fabrykę. Teraz wszyscy liczą na nowy system

plac. Ale co będzie, gdy okaże się, że nie ma nań gotówkowego pokrycia?

W KOLEJCE PO ULGI

Fadomowcy jeszcze nie zamknęli rak. Pięć razy pisali do ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. W formularzu petycji sekundowali im wernie przedstawiciele terenowych władz. W czasie mojej wizyty w fabryce, z niecierpliwością oczekiwano na ostatnią odpowiedź, którą w parę dni później mogłam przeczytać. Nie wniosła nic nowego poza tym, że podsekretarz stanu uprzejmie prosi wojewodę o nienadsyłanie więcej takich pism i powiadomienie o tym podległych mu przedsiębiorstw.

Na ulgi ministerstwo oddało w ubiegłym roku 15 mld zł i wszystko rozdysonowało. W hutnictwie i przemysie maszynowym na 770 istniejących przedsiębiorstw wystąpiło o ulgi w obciążeniach na FAZ 540. Występowali i ci, których zmusiło do tego życie, i ci, którzy nie mieli podstaw, ale chcieli coś uszczknąć dla siebie. No bo jak dają, to tylko frajer nie weźmie. W tym natłoku prośb i błaga ustano- wiono 6 głównych kryteriów, według których przyznawano ulgi.

Szczęśliwcami mogli zostać ci, którzy nie odmówili w latach 1981—1982, spadku produkcji. „Fadom” był tu górą. Jednak kolejny punkt mówi o preferencjach dla tych, którzy pracują w ruchu ciągłym. Tymczasem fadomowcy za największą zdobycz uważają:

po pierwsze — oderwanie się od Białostockiego Kombinatu Budowlanego i usamodzielnienie się; po drugie — rezygnację z trzeciej zmiany. Ta ostatnia zdobyć szły zdrowi ludzie i jakości wyrobów. Płyty należały wolno suszyć przez całą noc, a nie przegrzewać śpiessz się, jak bywało poprzednio, gdy przy okazji wytapiano często warstwę izolacyjną. Bo wtedy trzeba było opróżniać formy właśnie dla trzeciej zmiany. Tak więc troska o jakość, warunki pracy i względy technologiczne wykluczyły „Fadom” z grona pretendentów do ulg.

PROBA ZARADKOWSKI

Dyrektor Gorbaczew nie chce, by gospodarką rządził przypadek; na razie zaś nie wiadomo kiedy i w kogo uderzy kolejna „poprawka” do reformy. Sytuacja ta denerwuje również samorząd, który najchętniej widziałby takiego dyrektora, który potrafiłby wszystko załatwić. Bo, niestety, wsłuchiwanie się w potrzeby rynku i podnoszenie jakości wyrobów nie zawsze daje załóżdże należne profity.

Na szczęście w „Fadomie” nie bierze się jeszcze przykładu z kombinatorów. Raczej myśli się tu ciągle nad rzetelnymi sposobami powiększania zysku.

Szykowaliśmy już program oszczędnościowy, opracowywany na zlecenie władz centralnych i terenowych, które służyłyby głównie sprawozdawczości. Obecny program — mówi K. Kierko — sporządziliśmy na własne zapotrzebowanie. Powołaliśmy do tego radę techniczno-ekonomiczną. Zrobimy dokładny przegląd każdego stanowiska. Zobaczymy gdzie i z czego da się jeszcze wycisnąć złotych.

Już niedługo w „Fadomie” ruszy produkcja betonu. Wzrośnie on asortyment deficytowych materiałów ściernych. Będzie to produkt stosunkowo tani, lekki, zdrowy i — co najważniejsze — wytwarzany m.in. z odpadów: wirów i trocin. A za produkcję z surowców odpadowych przewiduje się ulgi.

Oferta „Fadomu” nie kończy się — tak, jak w innych tego typu fabrykach — na wielkiej płycie i tzw. galanterii. Zysk powiększa na szczeblu rozpoczęta w 1983 roku produkcja budowlano-montażowa. Dotychczas sprzedano już spółdzielcom prawie pięćset mieszkań w budownictwie wielorodzinnym. W ubiegłym roku rozpoczęto montaż domów jednorodzinnych w wielkopłytowej i szkieletowej technologii, stawianych szeregowo. Jest to cenne wyzwanie naprzeciw potrzebom i poprawie perspektyw własnej egzystencji.

Potrzeby rynku można zba- dać, przewidzieć. Nie da się tego, niestety, powiedzieć o mechanizmach reformy, która stanowi eksperyment i przynosi częste zmiany decyzyjne.

ANNA RADZIUKIEWICZ

Przed Wojewódzkim Zjazdem SD w Suwałkach

Cele wszystkim bliskie

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W SUWAŁKACH JERZYM GRYKO.

GAZETA: Już 9 lutego delegaci z całego województwa zbiorą się na Wojewódzkim Zjeździe Stronnictwa. Zjazd poprzedzony był wielomiesięczną kampanią, jakie były jej główne akcenty, co domniawało w dyskusji w podstawowych ogniwach Stronnictwa?

JERZY GRYKO: Istotnie, kampania trwa już od czerwca ubiegłego roku, kiedy odbył się pierwszy zebrań w kołach. Dokonano na nich wyboru delegatów na Zjazd Miejskie i zgodnie z ustaleniami ostatniego Kongresu, na Zjazd Wojewódzki. Kola będą więc miały swoich reprezentantów również na Zjeździe Wojewódzkim. W merytorycznej dyskusji wiele uwagi poświęcono umacnianiu się Stronnictwa. Muszę tu podkreślić, że kampania w o- gniwach SD przebiegała sprawnie, co jest jednym z dowodów umacniania się dyscypliny, zwartości w Stronnictwie.

Po okresie swoistego zalegania w początkach lat 80-tych widoczny jest także

Rękopisy i listy

H. Sienkiewicza

Kilkaset listów tematycznie związanych z życiem i twórczością Henryka Sienkiewicza zgromadziło już muzeum imienia tego pisarza w Oblegorku. Są tam m. in. listy pisane przez sławną aktorkę Helenę Modrzejewską i prezydenta USA w latach 1901—1909 Teodora Roosevelta.

Zachowały się niektóre listy pisane przez H. Sienkiewicza. Zwiędzającym muzeum udostępnione są m. in. fotokopie listów z lat 1901—1906 adresowanych do cesarza niemieckiego Wilhelma II, w których pisarz protestował przeciwko katowaniu dzieci polskich w Wrośni na skutek języka polskiego oraz domaga się równych praw dla Polaków i Niemców.

W bibliotece muzeum znajduje się 2300 książek, w tym dzieła H. Sienkiewicza przełożone na języki obce. W bibliotece znajdują się także dwa tomy pamiętników, napisanych w latach 1881—1919 przez trzecią żonę pisarza Marię Babską-Sienkiewicz.

Nabytkiem muzeum są także portrety pisarza i dawne meble, które stanowiły ongiś wyposażenie dworku w Oblegorku. W gabinecie pisarza znajduje się biurko, przy którym zostało napisane „Ogniem i mieczem”, fotele, biblioteka. Jest także aparat fotograficzny, którym pisarz robił zdjęcia podczas pobytu w Afryce oraz trofea myśliwskie, jak róg nosorożca i róg hipopotama. (P)

Atom i sztuczne serce

W Związku Radzieckim opracowano kilka modeli sztucznego serca, które z powodzeniem pracowały przez długi okres czasu (oczywiście poza organizmem człowieka). Oświadczenie na ten temat złożył dyrektor Instytutu Organów Sztucznych w Moskwie — Walerij Szumakov. Stwierdził, że całkowicie wytrzymałe, przydatne dla człowieka serce zostanie stworzone w początkach przyszłego stulecia. Źródłem jego energii będzie mała bateria atomowa. (P)

wzrost aktywności, tej kierowanej na zewnątrz, naszych członków.

GW: Tradycyjnie już Stronictwo Demokratyczne ma silne oparcie w kołach rzemieślniczych i drobnej wytwórczości. Czy ma to potwierdzenie również w przypadku suwalskiej organizacji?

J.G.: Oczywiście tak, ale odpowiedź byłaby niepełna, gdybym nie powiedział o dużym, sięgającym ponad 50 proc. udziale przedstawicieli warstw inteligentnych, a więc służby zdrowia, pracowników kultury i oświaty i prawników. Można więc powiedzieć, że dzięki takiej właśnie strukturze Stronictwo, mimo stosunkowo nielicznych szeregów, posiada spore wpływy w o- piniotwórczych kręgach społeczeństwa.

Znajduje to również wyraz w tym fakcie, że członkowie naszego Stronictwa pełnią wiele odpowiedzialnych funkcji wybieralnych i mianowanych, co świadczy, że SD i jego członkowie są partnerami pozostałych sił politycznych. Spektakularnym tego przykładem jest to, że członkiem naszej partii — Edward Smola pełni odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz RW PRON.

GW: To oczywiście jeden ze sposobów wzajemnego współuczestnictwa w sprawowaniu władzy. Proszę o przybliżenie tego zagadnienia.

J.G.: Udział Stronictwa w sprawowaniu władzy realizuje się przede wszystkim w naderającej coraz większej roli współpracy międzypartyjnej. Lata 80-te to okres, w którym zapis konstytucyjny o koalicyjnym sposobie sprawowania władzy znalazł konkretny wyraz w pragmatyce codziennych działań. Zmiana nazwy z Komisji Porozumiewawczych na Komisję Współdziałania na rzecz wytwórczości, prywatnego handlu i transportu itp. To musi wpływać i wpływa w sposób istotny na naszą działalność. Oczywiście więcej jest, że SD, bardziej niż ktokolwiek, zabiega o interes tej warstwy. Chodzi tu m. in. o oddanie zwykłej sprawiedliwości ludziom. Nabył często przecież spotykamy się z krzywdzącymi próbami uogólnień w rodzaju — „prywatizacja oszukaj”. Chodzi o to, aby mówiono, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, że to „X oszukaj”, konkretny człowiek. Zrozumiałe jest, że zabiegamy o szeroko pojęte interesy całego tego sektora, ale... to przecież, w ostatecznym rozrachunku, troska o poziom usług świadczonych całemu społeczeństwu.

GW: Dziękuję za rozmowę i życzę, aby wasza praca przyniosła jak największe rezultaty. Władze dla dobra wszystkich mieszkańców tego województwa.

Rozmawiał: STANISŁAW KULKOWSKI

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

ZBZZ. W ten sposób organizacja uhonorowała jednostkę wojskową, która nie tylko upowszechnia idee Związku, aktywnie działa i okazuje wszechstronną pomoc w statutowo-organizacyjnym rozwoju Stowarzyszenia, ale utrzymuje serdeczną, bliską, codzienną więź ze swymi dawnymi żołnierzami. Za otrzymane wyróżnienie podziękował p. t. Kolodko wyrażając przekonanie, że członkowie kola ZBZZ nadal będą aktywnie współdziałać w kształtowaniu postaw młodego pokolenia i ochronie granicy.

Działalność Związku i najbliższe zadania organizacji przedstawił p. rez. Jan Zebrowski, uwpuklając zwłaszcza kampanię wyborczą do Sejmu, 40-lecie powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, 40-lecie zwycięstwa nad faszystami, 40-lecie Układu Warszawskiego.

Prezesem kola wybrano ponownie p. rez. Edwarda Domańskiego. (h)

J.G.: Są to, tak to można określić, cele bliskie wszystkim mieszkańcom województwa. Aczkolwiek skupiamy stosunkowo niewielki procent ludności, to jednak nie ograniczamy się i nie zawężamy naszych zainteresowań do jakiejś ściśle określonej tematyki. Wspólnie z ZSL i PZPR zabiegamy o umacnianie ładu i porządku publicznego. Odbylimy wspólne plenarne posiedzenie poświęcone tej tematyce, podczas którego powstał wspólny program. Dotyczy to wszystkich mieszkańców. Podobnie jak i ochrona środowiska naturalnego, czy rozwój oświaty. Ujawniło się to podczas kampanii. W Głęboku mówiono wiele o ochronie Wielkich Jezior Mazurskich nie tylko dlatego, że leży to w interesie jego mieszkańców, lecz przede wszystkim dlatego, że jest to dobro całego kraju. W Augustowie, z tych samych powodów, mówiono o walorach uzdrowiskowych i ich wykorzystaniu oraz o konieczności większej dbałości o kanał. W Elku natomiast dominowała problematyka budownictwa mieszkaniowego. We wszystkich miastach zachodu województwa jednym z głównych wątków stała się problematyka związana z rocznicą odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych. Sprawdzać rzecz do zupełnego konkretnu — taką, całemu społeczeństwu służącą inicjatywą, jest budowa szkoły przez mieszkańców w Kaletniku. Znaczący udział w tej pięknej inicjatywie mają członkowie naszego Stronictwa.

GW: Czy to oznacza, że Stronictwo nie ma w zakresie swojego zainteresowania czegoś, co je wyróżnia, a co wynika ze struktury zawodowej jego członków?

J.G.: Domyslałem się, że chodzi o fakt, że tradycyjnie skupiamy już wielu rzemieślników, przedstawicieli drobnej wytwórczości, prywatnego handlu i transportu itp. To musi wpływać i wpływa w sposób istotny na naszą działalność. Oczywiście więcej jest, że SD, bardziej niż ktokolwiek, zabiega o interes tej warstwy. Chodzi tu m. in. o oddanie zwykłej sprawiedliwości ludziom. Nabył często przecież spotykamy się z krzywdzącymi próbami uogólnień w rodzaju — „prywatizacja oszukaj”. Chodzi o to, aby mówiono, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, że to „X oszukaj”, konkretny człowiek. Zrozumiałe jest, że zabiegamy o szeroko pojęte interesy całego tego sektora, ale... to przecież, w ostatecznym rozrachunku, troska o poziom usług świadczonych całemu społeczeństwu.

GW: Dziękuję za rozmowę i życzę, aby wasza praca przyniosła jak największe rezultaty. Władze dla dobra wszystkich mieszkańców tego województwa.

Rozmawiał: STANISŁAW KULKOWSKI

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

GW: Skoro już przechodzimy od uogólnień do konkretnych, to proszę powiedzieć, jakie pragmatyczne cele Stronictwo uważa za priorytetowe w swoim działaniu.

Polska telewizja wzbu- dzała duże zainteresowanie w Związku Radzieckim. Została ona w niedługim czasie wykorzystana w radziecko-francuskim eksperymencie kosmicznym, polegającym na umieszczeniu na orbicie wielkiego gamma-teleskopu. Bez- dzie to rodzaj orbitalnego obserwatorium astronomicznego, przeznaczanego do rejestracji źródeł promieniowania gamma w kosmosie. Promie- niowanie to jest prawie nie- możliwe do obserwacji z powierzchni Ziemi ze względu na tłumienie właściwości atmo- sfery. Teleskop gamma, wa- żący ok. 1,5 ton, będzie sta- rowany z Ziemi. Polskie urzą- dzenie — telewizja — u- możliwi właściwą orientację kosmicznego obserwatorium i wycelowanie teleskopu na określony obiekt. Jest to waż- ne dla identyfikacji źródeł emisji promieniowania gamma z obserwowanymi z Ziemi obiektami optycznymi. (P)

Jak uniknąć kolizji?

Często się zdarza w zakładach pracy, że zamiast troski o wspólne dobro całej szalgi na plan pierwszy wychodzą interesy jednostek lub grup. Trafiają się one niezależnie od wielkości zakładu. Czasem w spółdzielniach pracy docho- dzi do większych zaognień, niż w wielkich fabrykach. Wynika to niekiedy z nieznajomości kompetencji. Niewiedza o przysługujących uprawnieniach lub powinnościach dopro- wadza do starć np. między dyrekcją a radą pracowniczą (w przypadku spółdzielczości — radą nadzorczą), bądź też między dyrekcją a zarządem związku zawodowego czy ex- ekutywą organizacji partyjnej.

Aby zapobiec powstawaniu napięć między tymi czterema czynnikami, Okręgowa Delegatura Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych w Białymstoku posta- nowiła zaprosić na specjalną naradę prezesów spółdzielni, przewodniczących rad nadzorczych, przewodniczących związków zawodowych i pierwszych sekretarzy POP. Przybyli reprezentanci około 40 spółdzielni z trzech województw północno-wschod- nych. Zatrudniają one łącznie około 12 tys. pracow- ników, z których do zwią-zków zawodowych wstąpiło prawie 5 tys.

Organizatorom chodziło nie o to, aby doszło do uławnia- nia przeróżnych „układów”, występujących w poszczę- gólnych spółdzielniach. Cel był bardziej zasadniczy: pokazać wzory współpracy między za- rządem, radą nadzorczą, or- ganizacjami społeczno-poli- tycznymi i związkowymi.

Czytelna interpretację praw i obowiązków każdego z tych ogniw władzy spółdzielczej przedstawił wiceprzewodni- czący Okręgowej Delegatury Federacji — Bogusław Dzię- gielewski. Zaakcentował on, iż zarząd jako organ wyko- nawczy podlega kontroli przed radą nadzorczą. Natomiast re- lacje między pozostałymi czynnikami winna cechować partnerska równorzędność i

kierowanie się troską o in- teres całej spółdzielni.

Zorganizowane z inicjatywy związkowców spotkanie przy- dało się wszystkim uczestni- kom. Wiedząc, jak mają kształtować wzajemne stosun- ki — będą ostrzeżeni przy forsuwaniu swego partykular- nego punktu widzenia. Bo- wiem — jak mówi przewod- niczący Okręgowej Delegatu-ry Józef Sykulski — przed- stawiciele spółdzielczej „czwórki” powinna cechować duża podatność na znajdowa- nie kompromisów. Metoda tzw. „udrów” przedsięw-zięcia bowiem do sądowych czy do przedwczesnych zawa- łów serca, ale twórczej at- mosfery pracy nie wnoszą.

Nic dobrego nie daje wściekanie konfliktów, ale zachowanie przeciwnie, tzw. chowanie głowy w piasek — również nie zasługuje na pochwałę. Bo choć pozornie panuje zgoda, nie padają o- stre słowa, ale podskórnie wrze. Napięcie społeczne two- rzą formacje się z miejsca grupy i kliki. Kwitnie plotka i obmowa. Trwają ciche ak- cje podjazdowe. Żeby je prze- ciąć, konieczne jest doprowa- dzenie do szerszej wymia- ny zdań. Takie właśnie nau- ki wywniosły uczestnicy zwi- azkowej narady przedstawicieli spółdzielni pracy z Białostoc- kiego, Łomżyńskiego i Suwał- skiego.

600-letni zabytek służy turystom

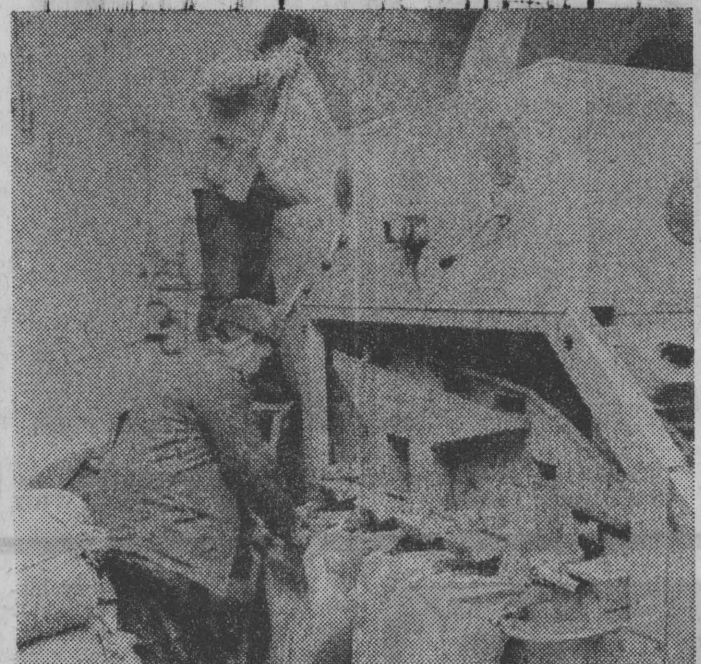
Chęciny pod Kielcami — miasteczko znane m. in. z filmu „Pan Wołodyjowski”, nakręconego w ruinach XIV-wiecznego zamku, w którym królowa Bona przechowywała swoje skarby — jest obecnie dużym ośrodkiem turystycz- nym, odwiedzanym przez go- ści także w okresie zimy. Mia- steczko ma dla tego celu dobrą bazę, bowiem dawne zabudowania poklasztorne, którym groziła ruina, prze- kształcone zostały w nowo- czesny kombinat turystyczny z hotelem, barem, szybkiej obsługi, kawiarnią i salą re- stauracyjną na 200 miejsc.

Zespół budynków poklasztor- nych w Chęcinach należy do ciekawych zabytków polskiej archi- tektury. Obiekt został wzniesio- ny z fundacji Kazimierza Wiel- kiego w 1368 r. W latach 1981—1983 był tam zbor arjański. W latach zaborów było tam więzie- nie, zlikwidowane w okresie międzywojennym.

Również Chęciny mają bogatą historię. 14 czerwca 1331 r. odbył się w chęcińskim zamku zjazd przedstawicieli wszystkich ziem polskich, po którym Władysław Łokietek wyruszył do bitwy z Krzyżakami pod Płowce. W XIV i XV wieku miasteczko było o-środkiem rozwiniętego przemysłu górniczego, wydobywano tam rudy miedzi, srebra i ołowiu oraz marmuru. (P)

Żywieckie dudy

Jednym z najwybitniejszych twórców ludowych rorskich in- strumentów muzycznych jest mistrz Feliks Jankowski z Żyw- ca. Wybrała on żywieckie dudy, instrumenty wykonawcze, owece z drzewa. F. Jankowski otrzymał jedną z głównych nagród w ogólnopolskim konkursie na in- strumencie ludowe, zorganizowa- nym przez Towarzystwo Miłośni-ków Ziemi Żywieckiej i Muzeum Regionalne w Żywcu. (P)



Ekspozycja Centrali Nasiennej w Mohkach (woj. białostockie) zakułifikowała już wszystkie zbiora potrzebne na tegoroczne sło- wyk uroczono. Laboratorium dokonuje jednak nadal badań i analiz rosin strączkowych i innych roślin, dostarczanych w ramach u- mów kontraktacyjnych. Montecy rolnicy otrzymają zamówioną ilość nasion zbóż i roślin. W najbliższych dniach rozpocznie się dostawa zbioru siewnego do zagrod gospodarskich.

NA ZDJĘCIU: Józef Kuczyński i Wiesław Szafranski przy czy- szczeniu nasion sorgeti. CAP — R. SIENKO

WIERNI Żołnierskim tradycjom

W Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych odbywa się obecnie, przed zbliżającymi Zjazdami Wojewódzkimi, kam- pania sprawozdawczo-wyborcza. Na zebraniach kol doko- nuje oceny dotychczasowej działalności, wybiera nowe władze i delegatów na Zjazdy, ustala plany pracy na naj- bliższe lata.

Takie właśnie zebranie, su- mujące minioną dwuletnią kadencję, odbyło się w kole ZBZZ przy Podlasko-Mazur- skiej Brygadzie Wojsk Och- rony Pogranicza. Uczestniczy- w nim m.in. dowódca Bry- gady — p. t. Tadeusz Kolodko i prezes ZW ZBZZ — p. rez. Jan Zebrowski.

Prezes kola — ppik rez. Edward Domański w przed- stawionym sprawozdaniu pod- kreślił czynny udział człon-ków organizacji w życiu po- litycznym, społecznym i za- wodowym, popularyzowaniu tradycji Ludowego Wojska Polskiego i WOP na spotka- niach z młodzieżą szkolną i młodymi żołnierzami, troskę o sprawy socjalno-bytowe, wzrost szeregów. Kolo sku- pia obecnie 112 osób. Wiek- szość z nich to weterani. II szoszę z nich to weterani. II szoszę z nich to weterani. II szoszę z nich to weterani.

W dyskusji zwracano uwa- gę na problemy bytowe, spra- wę opieki zdrowotnej, życia kulturalnego. Wskazywano na możliwości wzrostu szeregów członkowskich.

Sympatycznym akcentem było wręczenie Podlasko-Mazur- skiej Brygadzie ZWOP przyznanej przez Zarząd Główny Związku, odznaki ho- norowej „Za zasługi dla

Aktywność zawodowa -aktywność społeczna

jednakowych aut. I tak si

JANUSZ GRYSI

Wspomniany już Jean Todt w 1981 roku postawił sobie za cel zbudowanie auta, które firmie Peugeot przyniesie tytuł w mistrzostwach świata marek samochodowych. Jak widać marzenie to przybiera coraz bardziej realne kształty.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
w ŁOMŻY

ZATRUDNI

- zastępcę Kierownika Działu Służb Pracowniczych: — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne + praktyka lub średnie z długoletnim stażem pracy
- samodzielnego referenta d/s normowania i badania pracy — wymagane wykształcenie średnie + praktyka na w/w stanowisku.
- Inżyniera budownictwa lądowego z uprawnieniami do prowadzenia prac budowlanych na stanowisku kierownika Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego — wymagane jest wykształcenie wyższe budowlane + praktyka w zawodzie.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Służb Pracowniczych ul. Poznańska 121, pok. 23, tel. 24-51 wew 13, lub sekretariat, tel. 32-42.

k 459-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Białymstoku

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

o niżej wymienionych specjalnościach:

- elektryk sieciowy
- elektryk samochodowy
- spawacz (gazowy i elektryczny)

Zapewniamy stawkę godzinową od 45 zł do 85 zł

Informacje można uzyskać w Dziale Służb Pracowniczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Białymstoku, ul. 27 Lipca 62.

k 476-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRYK”
w Białymstoku, ul. Nowowarszawska 32

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie

PRZEWADZANIA SILNIKÓW GŁĘBINOWYCH

w zakładzie przy ul. Zwierzynieckiej 21

w godz. 7—15, tel. 274-99.

GWARANTUJEMY SZYBKIE I SILNE

WYKONANIE USŁUG.

k 470-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Białymstoku, ul. Kombatanów 4

ZATRUDNI OD ZARAZ

zastępcę dyrektora d/s ekonomicznych

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- 6 lat pracy w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych
- znajomość zagadnień budownictwa

Wynagrodzenie wg uchwały nr 60/82 Rady Ministrów z dnia 19 marca 1982 r.

k 390-00

ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

w Łomży

ZATRUDNI

- Z-cę Kierownika Stacji Obsługi — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 2 lata pracy w danej specjalności.
- Specjalistę d/s Socjalnych — wymagane wykształcenie średnie i 4 lata pracy w danej specjalności
- Kierowców autobusowych z I kategorią prawa jazdy.

Bliższych informacji udziela Dział d/s Osobowych KPKS w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 11, tel. 61-82 wew. 205.

k 479-1

FABRYKA DYWANÓW „AGNELLA”
w budowie

Białystok, ul. Szosa Północno-Obwodowa 42

ZATRUDNI

- kobiety z wykształceniem włókienniczym oraz do przyrządzenia na stanowiskach: pomoc prządky, pomoc tkacza, łączniarz, cewiarz
- mężczyźni na stanowisko nastawiacza maszyn na przedział PRACA W SYSTEMIE DWUZMIANOWYM.

Zakład przyjmuje bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia.

Dojazd autobusem nr 14, 15, 16, 17.

k 520-00

P K P LOKOMOTYWOWNIA POZAKLASOWA
w Białymstoku

PRZYJMUJE KANDYDATÓW DO PRZYUCZENIA

na stanowiska:

- młodszego maszynisty pojazdu trakcyjnego elektrycznego i spalinowego — wymagane wykształcenie średnie techniczne o kierunku elektrycznym lub mechanicznym, ogólne, zasadnicze zawodowe
- zremienianika napraw lokomotyw w zawodach: tokarz, spawacz, elektryk, ślusarz, mechanik, monter rurociągów przemysłowych
- stolarz
- malarz
- tylnik
- dekarz
- robotników niewykwalifikowanych.

WYMAGI:

- nie przekroczone 45 lat życia
- I kategoria zdrowia
- Pracownikom ZAPEWNI SIĘ:
 - wynagrodzenie i dodatki wg stawek obowiązujących na PKP
 - wszystkie świadczenia brzożowe przysługujące pracownikom kolejowym
 - warunki dalszego podnoszenia kwalifikacji

Bliższych informacji udziela Referat Kadr Lokomotywni ul. Grunwaldzka 76 (dojazd autobusem linii 6) pokój 6.

k 478-0

ZARZĄD
OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ
w KOLNIE

ZAWIADAMIA

wszystkich członków, że zgodnie z Uchwałą Rady Nadzorczej Nr 8/84 z dnia 26 października 1984 r. w dniach

od 1 stycznia do 30 czerwca 1985 r.

będzie przeprowadzona aktualizacja

rejestrów członków Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kolnie.

W związku z tym członkowie, którzy wybyli na stałe

poza teren działalności Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kolnie proszeni są o zgłoszenie się w biurze

spółdzielni lub listownie przesłanie swych aktualnych

adresów celem odebrania należnych udziałów.

Udziały po zmarłych członkach spółdzielni będą

wypłacane ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumen-

tów uprawniających do odebrania spadków po byłych

członkach spółdzielni.

Udziały nie odebrane w terminie do 1 stycznia 1986

roku zgodnie z § 40 Statutu naszej spółdzielni zostaną

przekazywane na fundusz zasobowy OSM w Kolnie.

k 556-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego

— „Dziękuję ci, zapomniałem” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

— „Wielka odyseja” (od 13.10.84)

Olecko — „Duch”, prod. USA

(od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

Muzeum Okręgowe w Ratuszu

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch”, prod. USA (od 13.10.84)

— „Duch

niezbyt pierwsze miejsce ponosiąc nawet 3-4 porażki. Żadna przypadkowa przegrana nie eliminuje 2 walki.